

Nareszcie – Męskie Granie Orkiestra

Ja się staram powiedzieć, że mnie ciągnie do ciebie
I od dawna to wiem

Puk, puk, puk, czy otworzysz mi?
Swoje życie, żebym ja mógł w nim na co dzień być
Do skutku bo do tej pory nic
Miałem grać z tobą, czuję się jak z łoży widz
Już, już mnie łąpało zwątpienie, czy ty mnie chcesz czy nie
Głupku przecież ja biorę ciebie
Od dawna o tym wiesz

Nareszcie
Dogadaliśmy się ja i serce
W parze przetańczymy cały ten bal
Nie pomyłają mi się kroki więcej
Gdy przy mnie będzie to wreszcie
Poszłajamy się ze sobą na mieście
Nawet smutki rozlejemy na dwa
Nie mijamy się już ja i szczęście
Chcę ze mną być nareszcie

Wśród róż stu, czterolistnej brak
I dotychczas pocałunek miał ziemisty smak
Spójrz, spójrz, spójrz cóż za dobry znak
W poniedziałek miałem humor, który w piątki mam
Tuż, tuż, już się zbliżam do ciebie
Czy tego chcesz czy nie
Głupku, wszystkie znaki na niebie prowadzą w ręce me

Nareszcie, dogadaliśmy się ja i serce
W parze przetańczymy cały ten bal
Nie pomyłają mi się kroki więcej
Gdy przy mnie będzie to wreszcie
Poszłajamy się ze sobą na mieście
Nawet smutki rozlejemy na dwa
Nie mijamy się już ja i szczęście

Chcę ze mną być nareszcie

I w końcu dobry wiatr

Chcę tego więcej

Niech sam poniesie nas

Nareszcie, dogadaliśmy się ja i serce

W parze przetańczymy cały ten bal

Nie mijamy się już ja i szczęście

Chcę ze mną być nareszcie

Ja się staram powiedzieć, że mnie ciągnie do ciebie

I od dawna to wiem



Słowa: Vito Bambino, Zalia, Igor Herbut

Muzyka: Igor Herbut, Zalia, Vito Bambino, Kuba Galiński

Rok wydania: 2026